Cena 1 zł

ZIEMIA POMORSKA

Rok I | Bydgoszcz, środa 19 września 1945 | Nr 161

Pochód zdrajców

W ostatnich latach przed wojną na Ziemie Wschodnie Polski przybyło sporo ludzi z Ziem Zachodnich. Był czas, kiedy widziano w nich pionierów w handlu, w którym Polacy za Bugiem wciąż jeszcze pozostawali w tyle.

Znaczna część tych ludzi istotnie wykazała duże zdolności handlowe, organizując w ciągu paru lat poważne placówki komercyjne. Część jednak poszukiwała życiowych sukcesów nie tylko w handlu. Postawiła ona sobie za cel... „przeoranie" psychiki polskiej i nasączenie jej... „bardziej narodową" treścią.

Ta treść narodowa dziwnie przypominała hasła głoszone w państwie narodowo-socjalistycznym, ale że osłaniana była zgoła inną intencją, nie budziła w społeczeństwie uzasadnionej czujności.

Gdy po napaści Niemiec na Związek Radziecki tereny wschodnie znalazły się pod władzą państwa hitlerowskiego, niedawni głosiciele „idei narodowych" na Ziemiach Wschodnich przedziwnie szybko przeobrazili się w... Volksdeutschów i zaraz potem zdobyli sobie największe placówki handlowe. Zaskoczonemu tą metamorfozą społeczeństwu polskiemu tłumaczyli oni, że sprzysięgli się byli między sobą na... osłabianie Niemiec ekonomicznie — przez puszczanie w obieg towarów, zdobywanych od leiterów niemieckich za grube łapówki. Gdy potem masami wykupywali złote przedmioty od głodujących Żydów i ubożejącej polskiej inteligencji — niedawni „pionierzy" handlu polskiego objaśniali to chęcią zasilenia w przyszłości... skarbca naszego Państwa niedewaluującymi się wartościami. Aż wreszcie doszło do tego, że ci sami „handlowcy" z rzekomej „obawy" przed rozkonspirowaniem ich „patriotycznych" dążeń — zaczęli publicznie mówić po niemiecku, posyłać dzieci powozami do szkół niemieckich i — wciąż w zamiarze „przeorania" psychiki polskiej — głośno wołać: „Heil Hitler!".

Społeczeństwo oczywiście szybko poznało się na tym, zdając sobie sprawę, że ma do czynienia ze zdrajcami. Notowało też w pamięci „dzieła" i „zasługi" owych „duchowych oraczy" by — gdy przyjdzie godzina wyzwolenia — przekazać je do oceny sądom polskim.

Burzliwe nasze dzieje lat ostatnich uniemożliwiły narodowi zajęcie się „zasługami' kresowych Volksdeutschów. W chwili zbliżania się frontu pod Wilno, wynieśli się oni czym prędzej w głąb Polski — i teraz masowo płyną na Zachód.

Każdy z tych zdrajców stara się zatrzeć ślady za sobą. Przykrością jest dlań spotkanie znajomych i niedelikatnością z ich strony przypominanie mu „dawnych, dobrych czasów". Dziś wszyscy razem chcieliby oni zapomnieć o złocie i powozach, o szkołach i wiwatowaniu na cześć wodza. Pragną teraz skromnie osiąść nad Odrą i Nissą, patrzeć w przeciwległe brzegi rzek i śpiewając po cichu „Lorrelei"..., znowu „przeorywać psychikę" polską.

Społeczeństwo polskie z Ziem Wschodnich cechuje specjalna właściwość charakteru: łatwość przebaczania. Przeżywając ciężkie w swym życiu chwile, nie chce powiększać ludzkiego cierpienia i skłonne jest nieraz machnąć ręką na renegata, pretendującego nierzadko na odegranie roli... pioniera.

Jest to zjawisko niebezpieczne. Na ziemie, które wkrótce mają stać się bastionem polskości, może — przez nasze pobłażanie — wedrzeć się mnóstwo jednostek, których miejscem pobytu winny być: w lepszym wypadku — baraki mieszczące niemieckie siły robocze przy odbudowie Warszawy, w gorszym zaś — ciężkie więzienie jeśli zgoła nie plac egzekucyjny. W interesie naszego państwa i narodu leży tropienie tych ludzi, dekonspirowanie ich i wyrzucanie poza nawias życia publicznego.

Nie łudźmy się, że zmienne koleje losów uczyniły ich innymi niż byli i nauczyły czci dla jakichkolwiek świętości. Pierwszy podmuch niemczyzny na zachód od Odry i Nissy obudziłby w nich ponownie wszystkie podłe instynkty i sprzymierzył odrazu z wrogami naszego narodu.

Wiele szkód w roku 1939-ym uczyniła nam dywersja Niemców na zapleczu naszej armii. Dopilnujmy więc teraz, by nawet w okresie pokoju nie miała ona warunków do ponownego powstania.

Środkiem ku temu będzie ujawnianie renegatów i unieszkodliwianie ich na ziemi, która po wiekach męki, ma ponownie nie tylko rozbrzmiewać czystą polską mową, ale i żyć czystym polskim duchem.

STANISŁAW ZIEMAK.

Rozbieżność zdań w sprawach granicznych

Z obrad ministrów spraw zagranicznych w Londynie

LONDYN, 18. 9. Z powodu niedyspozycji wicepremiera Jugosławii dr Kardelji, rada ministrów spraw zagranicznych nie mogła wczoraj wysłuchać przedstawicieli jugosłowiańskich i włoskich w sprawie wspólnej granicy obu krajów. Dyskusje na ten temat zostały odłożone do dnia dzisiejszego. Wczoraj rada rozważała w dalszym ciągu inne aspekty traktatu z Italią. W międzyczasie dwa oficjalne oświadczenia: jugosłowiańskie i włoskie, które zostały podane do wiadomości publicznej, przyczyniają się do zgłębienia rozbieżności zdań Jugosławii i Włoch i równocześnie do wykazania trudności rozwiązania tego problemu.

Memorandum jugosłowiańskie, wydane wczoraj w Londynie, wyraża ogólną zasadę, że sprawiedliwym pokojem jest ten, który bierze w całej pełni pod uwagę poświęcenia Jugosławii w czasie wojny i cierpienia jej pod uciskiem faszystów. Memorandum domaga się całej Wenecji Julijskiej łącznie z Triestem. Premier włoski, Signor Parri, w komunikacie wydanym również wczoraj, przyznaje odpowiedzialność Włochów za czyny dokonane pod reżimem faszystowskim „do pewnego stopnia". Określa on ten punkt jako linię podziału między sprawiedliwością a niesprawiedliwością. W sprawie granicy, Parri w artykule w dzienniku „Giornale del Mattino" z dnia 16. 9. 45 oznajmia, że „linia Morgana", która oddziela terytorium znajdujące się pod prowizoryczną kontrolą sojuszniczą od terytorium pod prowizoryczną kontrolą jugosłowiańską w Wenecji Julijskiej, jest nie do przyjęcia, jako granica.

Przed porozumieniem angielsko-amerykańskim w sprawie nafty

LONDYN, 18. 9. Minister spraw wewnętrznych USA Charold Ickes oświadczył na konferencji prasowej, że wkrótce zostanie zawarta pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią porozumienie w sprawie wydobywania i rozdziału nafty na Środkowym Wschodzie. Minister Ickes przedstawi brytyjskiemu ministrowi opału i energii elektrycznej, Emanuelowi Shinwsllowi projekt porozumienia, opracowany przez Kongres Stanów Zjednoczonych. Zostanie również omówiona sprawa przeprowadzenia angielsko-amerykańskiego rurociągu na Środkowym Wschodzie, którym nafta mogłaby być doprowadzona do portów na morzu Śródziemnym. Następnie Stany Zjednoczone i Wielka Brytania mają zamiar zwrócić się do Związku Radzieckiego w celu ustalenia współpracy międzynarodowej.

Groźba wielkich strajków w Ameryce

Prezydent Truman interweniuje

NOWY JORK, 18. 9. Z Kanzas donoszą, iż prezydent Truman oświadczył, że zaraz po powrocie do Waszyngtonu zajmie się sprawą konfliktu robotników w Detroit z fabrykantami.

Detroit jest centrem przemysłu samochodowego i mieści zakłady Forda, Syndykat, który w czasie wojny nie dopuszczał do strajków, teraz zapowiedział strajk. Prezydent Truman wezwał zarówno pracodawców jak i robotników do powstrzymania się od wszelkich drastycznych posunięć aż do konferencji, która odbędzie się w końcu października lub na początku listopada.

1.000.000 robotników syndykatu samochodowego i samolotowego zażądało podwyżki 30%. Robotnicy General Motors Co zapowiadają strajk. Robotnicy elektryczni — około 40.000 — zapowiadają strajk.

Nieudany spisek przeciw Hitlerowi

BERNO, 18. 9. „Bester Nachrichten" podaje, że spisek wojskowy, zorganizowany przeciwko Hitlerowi na początku 1942 roku, zakończył się krwawymi represjami. Ogniskiem spisku było ministerstwo lotnictwa, lecz Goering i wielcy przywódcy nie wiedzieli o niczym. Spisek znany był pod nazwą „Sprawy von Boyen". Kapitan Boyen był kuzynem admirała Tirpitza. Przedstawiciel firmy Otto Wolf Tustett, był najbardziej wpływową osobistością spisku. Kilku urzędników ministerstwa lotnictwa zostało skazanych na śmierć za nieujawnienie spisku. Żony spiskujących aresztowane zostały na tej samej podstawie i na jednej z nich dokonano egzekucji. Proces był otoczony wielką tajemnicą: grożono śmiercią wszystkim, którzy by popełnili jakąś niedyskrecję.

Masowy bunt w Kurdystanie

KAIR, 18. 9. Jak podaje Pierre Solan, korespondent AFP, cenzura Iraku, pomimo niesłychanej surowości, nie przeszkodziła przedostaniu się wiadomości o buncie w Kurdystanie. Próba przywódcy ruchu oporu Kurdystanu przyciągnięcia uwagi wielkich mocarstw na sytuację swego narodu, zawiodła. Udało mu się zmobilizować plemię Kurdów w Iraku, lecz Kurdowie Iranu, Syrii i Turcji nie przyłączyli się do tego ruchu. Syria, Turcja, Iran trzymają straż na swych granicach i przeszkodziły rozszerzeniu się buntu. Pomimo to rząd Iraku miał duże trudności przy jego stłumieniu. Uczynił to z wielką brutalnością. Użyto siły lotniczej Iraku, celem bombardowania wsi i ostrzeliwania ich z karabinów maszynowych. Sprawozdania podają liczbę tysiąca zabitych w ciągu 4 dni. Ofiary wśród ludności cywilnej, dzieci, kobiet i starców są bardzo liczne. Irak stosuje wobec Kurdów represje masowe.

Polityka okupacyjna Mac Arthura

TOKIO, 18. 9. Według wiadomości ze źródeł miarodajnych, jakiekolwiek byłyby zmiany jego polityki, generał Mac Arthur jest „zadowolony" z Japończyków, co oznacza, że przy pewnej dozie hipokryzji i ciemnych machinacyj, zachowanie się Japończyków, wyrażające się w faktach, jest lepsze niż można się było spodziewać. Mac Arthur musi jednakże brać pod uwagę gwałtowne uczucia antyjapońskie publiczności amerykańskiej, co sprawia, iż okazując się więcej politykiem niż retorykiem, używa on alternatywnie żelaznej pięści i aksamitnej rękawiczki. Wszystko to, jak mówią koła poinformowane, ma na celu wykazanie łatwości, z jaką odbywa się okupacja.

Oświadczenie prem. japońskiego

SAN FRANCISCO, 18. 9. Premier japoński Higashi Kuni na konferencji prasy przy udziale przeszło stu korespondentów sojuszniczych, zaprzeczył, jakoby kiedykolwiek nakazał zabijanie lotników amerykańskich lub miał cokolwiek wspólnego z więzieniem jeńców wojennych. Oznajmił on, że jako minister obrony w gabinecie przedkoalicyjnym musiał pilnować, aby atakujące samoloty były zestrzeliwane. Było to wszystko, co miał do powiedzenia na ten temat.

Niemiły incydent w Indochinach

PARYŻ, 18. 9. Generał chiński Luhan Cominch, odmówił bohaterowi ruchu oporu francuskiego, generałowi Alessandrii pozwolenia na wkroczenie do Indochin, celem wzięcia udziału w uroczystości podpisania kapitulacji Japończyków w dniu 12 września w Tonkinie. Komentator francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, iż deklaracja Luhana według której nie miał on upoważnienia, aby wpuścić Alessandri'ego do Indochin, pozostaje w sprzeczności z oświadczeniami chińskiego ministerstwa informacji jak również z ostatnimi komunikatami rządu chińskiego. Deklaracja Luhana zrobiła przykre wrażenie na Francuzach w Indochinach.

Regent grecki udaje się do Paryża

LONDYN, 18. 9. Na zaproszenie gen. de Gaulle, regent grecki arcybiskup Damaskinos udaje się do Paryża.

Wizyta Nimitza w New Yorku

NEW YORK, 18. 9. Admirał Chester Nimitz, głównodowodzący floty na Pacyfiku, zostanie oficjalnie przyjęty w New Yorku 9 października.

Wolność prasy w Bułgarii

SOFIA, 18. 9. Zgodnie z deklaracjami rządu bułgarskiego, korzystając z wolności prasy, w Sofii pojawił się pierwszy numer dziennika „Syoboden Narod" organu partii opozycyjnej socjalno-demokratycznej. Dziennik zamieszcza deklaracje, wywiady, artykuły kontra-rządowe. Równocześnie odbyło się zebranie najwyższej rady partii agrarnej opozycyjnej, stronnictwa pozostającego pod kierownictwem ministra Guiczewa, który niedawno wypuszczony został z więzienia.

Polska zaproszona do Londynu dla wyrażenia opinii w sprawie Włoch

LONDYN, 18. 9. Radio brytyjskie komunikuje, że po sobotnim posiedzeniu Rady Pięciu, pod przewodnictwem min. Bidault, ogłoszono komunikat, w którym podano, że Polska, Ukraina, Białoruś zostają zaproszone do Londynu celem wyrażenia swojej opinii w sprawie traktatu pokojowego z Włochami.

Nowy minister wojny w Ameryce

NEW YORK, 18. 9. Jak donosi New York Herald Tribune, prezydent Truman przyjął dymisję ministra wojny, Stimsona. Według opinii kół politycznych stanowisko jego obejmie obecny podsekretarz stanu wojny, Robert Patterson. Stimson liczący lat 78, został mianowany ministrem wojny przez prezydenta Roosevelta w 1940 roku.

Organizacja narodów zjednoczonych zbierze się w grudniu

LONDYN, 18. 9. Pierwsze zebranie generalnego zgromadzenia organizacji narodów zjednoczonych odbędzie się w Londynie nie później niż w grudniu. Poprzednie zebranie zadecydowało, że zgodnie z planem Stettiniusa komitet wykonawczy powinien skończyć swe prace około 15 października, po czym nastąpi zwołanie komisji przygotowawczej nie później niż 15 listopada.

Konferencja prasowa u regenta greckiego

LONDYN, 18. 9. Na konferencji prasowej regent grecki arcybiskup Damaskinos wyraził nadzieję, że przedstawiciele greccy będą dopuszczeni na konferencję Ministrów Spraw Zagranicznych w Londynie, celem przedstawienia roszczeń greckich. Grecja domaga się od Włoch zwrotu wysp, które zostały zagrabione przez rządy faszystowskie.

Pożyczka zboża na siew jesienny

Na wniosek Ministerstwa Rolnictwa i RR Ministerstwo Aprowizacji i Handlu zwolniło na podstawie uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów 30.000 ton żyta siewnego do dyspozycji Głównego Pełnomocnika do spraw akcji siewnej. Zboże to otrzymają rolnicy jako pożyczkę siewną na przeciąg jednego roku, przy czym ubiegać się o pożyczkę mogą tylko gospodarstwa zniszczone w czasie działań wojennych. Pożyczkę otrzymać mogą gospodarze w powiatach objętych planem pomocy po złożeniu do powiatowego pełnomocnika do akcji siewnej podania potwierdzonego przez sołtysa, Zarząd Gromadzki Samopomocy Chłopskiej i wójta.

Rozporządzeniem materiału siewnego na poszczególne województwa zajmie się Związek „Społem" poprzez spółdzielnie rolniczo-handlowe.

Na szerokim świecie

KOSZTY WOJEN

Koszty wojny rosną wraz z rozwojem techniki. Dowodzą tego cyfry statystyczne. Wydatki wojenne w czasie wojny rosyjsko-pruskiej w latach 1877-78 wynosiły w przybliżeniu 8—9 procent dochodu narodowego. Podczas wojny rosyjsko-japońskiej 1904—5 wynosiły już one 14 procent. Wydatki na cele wojenne Rosji w czasie poprzedniej wojny światowej wynosiły następujący procent dochodu narodowego: 1913 — 6, 1914 — 27, 1915 — 39,6, 1916 — 49,3 procent.

W czasie dwóch ostatnich wojen światowych, będących poważnymi kataklizmami ekonomicznymi dla ludzkości, państwa wojujące usiłowały drogą finansowych operacji zmniejszyć koszty prowadzenia wojny. Stworzono więc różne organy regulujące, rozgraniczające, normujące i koordynujące prawa produkcji wojennej; wydawano ustawy i dekrety o ograniczeniu dochodów z przemysłu wojennego i ustalające „twarde“ ceny. Operacje te nie pomagały jednak do powstrzymania wzrostu cen nie tylko artykułów wojennych, ale i innych przedmiotów.

Gen. Fonville, mówiąc o sytuacji ekonomicznej Francji w okresie pierwszej wojny światowej stwierdza, że „przemysłowcy zasmakowawszy rozkoszy łatwego zysku, nie znali granic swych żądań“. Dane statystyczne dowiodły, że 45 procent wydatków wojennych wszystkich wojujących państw w pierwszej wojnie światowej przypadło na przepłacanie przedsiębiorcom w związku ze zwyżką cen materiałów wojennych. Niemieccy kapitaliści i potentaci ciężkiego przemysłu zarobili na poprzedniej wojnie 25 miliardów marek, co odpowiada wydatkom na wszystkie wojny w ciągu ostatnich 200 lat.

Średnie roczne rozchody państw bloku antyhitlerowskiego w czasie ostatniej wojny są 7-razy większe, aniżeli wydatki koalicji w poprzedniej wojnie. Oprócz powyższych, na rubrykę wydatków wojenych składają się następujące pozycje: straty spowodowane zniszczeniem lub zaginięciem dóbr materialnych; nie produktywność przemysłu wojennego w sensie zahamowania powiększania dochodu społecznego; niepowetowane straty spowodowane okupacją części lub całego terytorium państwa wojującego.

„NAZI“ ZA GRANICĄ

Władcy Niemiec zawsze nakładali na swoich ziomków, mieszkających poza „vaterlandem“ obowiązek utrzymywania z nim ścisłych stosunków oraz wykonywania zadań niemieckiego imperializmu. Partia hitlerowska, szczególnie zaś jej wydział zagraniczny na czele z Hessem prowadził ścisłą kartotekę „nazistów“ „na wygnaniu“.

Amerykański publicysta Gurt Riess, w jednej ze swoich publikacji poświęca specjalne miejsce roli hitlerowców w Stanach Zjednoczonych.

Sam fakt istnienia hitlerowców w Ameryce wydaje się paradoksem, a jednak nie ulega wątpliwości. W USA znajduje się wielka ilość organizacji związanych z hitlerowską agenturą, co wykazało szczegółowe śledztwo. Tak więc znany całemu światu, a wywołujący w swoim czasie zachwyt Niemców „Komitet obywateli przeciwników udziału Ameryki w wojnie“, przekształcił się obecnie na „skromny“ i „cichy“ „Komitet obywatelski USA“. Hasłem tej „idylicznej“ instytucji jest: „Ameryka przede wszystkim“ (wariant hymnu nazistowskiego). Organizacje w rodzaju: „Anglosaska Federacja Ameryki“, „Amerykańska Liga Obrony“, „Związek Matek Amerykańskich“ i inne do dnia dzisiejszego nie zaprzestały swojej profaszystowskiej i prohitlerowskiej propagandy. Wszystkie te komitety, ligi i federacje są przesycone duchem rasizmu. Oprócz tego istnieją liczne, legalne zresztą, organizacje Amerykanów niemieckiego pochodzenia. Wyliczenie tych klubów i związków istniejących obecnie w Stanach Zjednoczonych zajmuje nie mniej nie więcej, jak 156 stron księgi adresowej, przy czym na każdej stronie figuruje około 30 klubów. W instytucjach tych są zachowane wszelkie pozory. „Klubowcy“ grają w bilard, jedzą niemieckie kiełbasy, piją piwo, i są „na oko“ obojętni wobec wszelkiej polityki. „Jednakże te „niewinne“ i „apolityczne“ bundy — kończy autor — związane są ściśle z faszystowską organizacją pt. „Organizacja Niemców zagranicznych“ i są zwykłymi jej filiami“.

Jerzy Jacyna.

Opinia uczonego brytyjskiego o bombie atomowej

BIRMINGHAM, 18. 9. „Niema obrony przeciwko bombie atomowej“ oświadczył dziś profesor M. E. Oliphant w birminghamskim Rotary Klubie. Oliphant, który jest profesorem fizyki na uniwersytecie birminghamskim i technicznego komitetu uczonych odpowiedzialny za kostrukcję bomby atomowej oznajmił, że bomba atomowa zawierająca ilość materiału nie większą od piłki footbalowej, posiada ekwiwalent siły explozywnej 20 tysięcy ton. Profesor oświadczył, iż myśl, że Stany Zjednoczone lub W. Brytania lub jakikolwiek inny kraj mógłby sprawować kontrolę nad bombą atomową przez utrzymanie sekretu procesu, jest „conajmniej niedorzeczną“. Zasady, na których bomba atomowa się opiera są znane wszystkim. W. Brytania i Stany Zjednoczone zdobyły pewien zasób wiedzy technicznej, lecz sekret może być zachowany tylko na pewien czas.

Obrady czołowych działaczy S. L. w Warszawie

W gmachu Hotelu Sejmowego odbyła się konferencja prezesów i sekretarzy wojewódzkich Stronnictwa Ludowego, w której biorą ponadto udział członkowie N. K. W., Rady Naczelnej, ministrowie i posłowie z S. L. Obradom przewodniczy prezes N. K. W. S. L. St. Bańczyk, który wygłosił referat o sytuacji politycznej w kraju. Szczegółowe sprawozdania, dotyczące organizacji i sytuacji w terenie złożyli prezesi i delegaci zarządów wojewódzkich S. L. z całej Polski i terenów odzyskanych. W sprawozdaniach poświęcono szczególną uwagę sprawie konieczności zjednoczenia Ruchu Ludowego, analizując przyczyny obecnego stanu. Omówiono też sprawy prasy ludowej, ze szczególnym uwzględnieniem wyd. „Dziennika Ludowego".

Dziś dalszy ciąg obrad w rozszerzonym gronie z udziałem specjalnie zaproszonych przedstawicieli i prezesa Zarz. Gł. „Wici".

Uroczystości w Katowicach

Pierwsza Armia — trzonem Wojska Polskiego

Dnia 16 bm. odbyła się w Katowicach uroczystość odznaczenia I Armii Wojska Polskiego Krzyżem Grunwaldu I-ej klasy.

Po mszy polowej i poświęceniu nowego sztandaru przez ks. biskupa Bienieka, premier Osóbka-Morawski w krótkich i serdecznych słowach podkreślił zasługi Pierwszej Armii Polskiej, oraz rolę militarną i polityczną, jaką odegrała ona w ciężkich dla Narodu Polskiego czasach. „Pierwsza Armia Polska“ — mówił ob. Osóbka-Morawski — „pokazała nie tylko jak bić się należy o Polskę, ale i jaką obrać drogę ku wyzwoleniu Ojczyzny. Armia Polska, choć oderwana od kraju, poszła za głosem demokracji w kraju, gdzie powstała Krajowa Rada Narodowa. Myśl demokracji polskiej w ojczyźnie zbiegła się z myślą żołnierzy Pierwszej Armii.“

W dalszym ciągu swego przemówienia Premier zaznaczył, że obserwując organizację I-ej Armii i jej czyny wojskowe, może stwierdzić, iż jest ona bezsprzecznie trzonem i chlubą Wojska Polskiego.

Następnie w imieniu Krajowej Rady Narodowej zabrał głos jej członek, ob. Zambrowski, witając żołnierzy Pierwszej Armii, jako „pionierów przełomu w stosunkach naszych ze Związkiem Radzieckim, którzy przez braterstwo broni, przez wspólnie przelaną krew na ziemi rosyjskiej i polskiej — założyli niewzruszony fundament wiecznego braterstwa broni z Armią Czerwoną i wiecznej polsko-radzieckiej przyjaźni — rękojmi naszej niepodległości.“ Przemówienie swe ob. Zambrowski zakończył odczytaniem listu Prezydium Krajowej Rady Narodowej do Dowództwa I-ej Armii Polskiej, w którym Prezydium KRN w uznaniu zasług I-ej Armii wobec Narodu i Państwa Polskiego w walce o niepodległą i demokratyczną Polskę, oraz dla upamiętnienia jej zasług bojowych, postanawia odznaczyć ją Krzyżem Grunwaldu I-ej klasy.

Gen. Popławski po otrzymaniu od ob. Zambrowskiego insygnii orderu Grunwaldzkiego, zapewnił, jako dowódca I-ej Armii w imieniu swych żołnierzy Rząd Jedności Narodowej o gotowości walczenia nadal przeciwko każdemu, kto chciałby postawić wrażą stopę na polskiej ziemi.

Po wzniesionych okrzykach na cześć odrodzonego Wojska demokratycznego, orkiestra odegrała hymn państwowy, po czym odczytana została depesza z pozdrowieniami od Pierwszej Armii Polskiej dla Prezydenta KRN ob. Bieruta. Jednocześnie wysłano adres hołdowniczy do Marszałka Roli-Żymierskiego.

W imieniu stronnictw politycznych zabrał głos generalny sekretarz CKW PPS ob. Cyrankiewicz, oraz por. Kubiatowicz, następnie zaś odczytano treść depeszy z pozdrowieniami I-ej Armii Polskiej do Generalissimusa Stalina i odegrano hymn radziecki.

Uroczystość zakończyła defilada oddziałów Pierwszej Armii Polskiej, przyjęta przez premiera Osóbkę-Morawskiego, w asyście generalicji oraz koncert pieśni Pierwszej Armii.

Minister Republiki Francuskiej w Warszawie

Przebywający w Warszawie minister Republiki Francuskiej do spraw jeńców wojennych, deportowanych i uchodźców — p. Frenay, 16 bm. przyjęty był na audiencji u Prezydenta KRN Bolesława Bieruta, następnie zaś, na konferencji prasowej oświetlił szereg zagadnień dotyczących Polski i Francji. Zagadnienie repatriacji jest dla Francji problemem niezmiernie ważnym. Poza granicami kraju znajdowało się ponad 2.200.000 obywateli francuskich. Przeszło 200.000 Francuzów zginęło w niemieckich obozach. Około 1.100.000 repatriantów już powróciło. Około 200.000 zaś w swej wędrówce przeszło również przez Polskę. Doznali oni tak serdecznej opieki ze strony społeczeństwa polskiego, że jak się wyraził minister Frenay, będą oni ambasadorami, głoszącymi trwałą i nieprzemijającą przyjaźń polsko-fancuską.

Minister Frenay udzielił również wyjaśnienia w sprawie górników polskich, przebywających we Francji. Sprawa ta wchodzi w zakres Ministerstwa Pracy, minister sądzi jednak, że rząd francuski nie stanie na przeszkodzie powrotu górników do Polski.

Repatrianci francuscy mają prawo powrotu do pracy, jaką wykonywali przed wojną i zastrzeżone ustawą uposażenie, odpowiadające kwalifikacjom zawodowym.

Polacy wywiezieni przez Niemców, przebywający obecnie we Francji, od 17 bm. będą specjalnymi pociągami wracać do kraju.

Drugim problemem ważnym dla Francji jest sprawa Alzatczyków i Lotaryńczyków, wcielonych przymusowo do wojska niemieckiego. Dwustronny układ repatriacyjny ze Związkiem Radzieckim umożliwi powrót około 150 tysięcy Alzatczyków, będących w niewoli.

Francję i Polskę łączyła wspólna walka, a obecnie wspólne problemy odbudowy. Minister Frenay oświadczył, że wola odbudowy i wola wytrwania w ciężkich warunkach, jaką dostrzega on w Polakach, zrobiły na nim duże wrażenie, utrwalając wiarę w przyszłość Polski.

Na ziemiach Polski

GDAŃSK. Nowy ładunek towarowy UNRRA dla Polski, tym razem w postaci 300 dużych samochodów ciężarowych przybył z Anglii 17 bm. Spodziewane jest również przybycie statku „Oremer" 5100 ton z ładunkiem śledzi, mydła, obuwia, karbitu, 20 platform kolejowych, 268 traktorów i części itp., oraz z Ameryki w ramach akcji pomocy od UNRR-y transporty koni i bydła.

SOSNOWIEC. U zbiegu ulic 3 Maja i Wawel w Sosnowcu stanie Pomnik Zwycięzcy ku czci żołnierzy, poległych w walkach o wolność z hitlerowskim najeźdźcą.

ŁUCZAWY. Łuczawy — to jedno z najpiękniejszych miast w okręgu Mazurskim. W zamku z XIII wieku, w którym w roku 1807 mieli swoją główną kwaterę generałowie Dąbrowski i Zajączek — obecnie znajdzie pomieszczenie Muzeum Regionalne.

WARSZAWA. Nowym rektorem Państwowego Konserwatorium Muzycznego w Warszawie został wybrany prof. Stanisław Kazuro, znany kompozytor i propagator życia muzycznego wśród szerokich mas — inicjator Filharmonii Ludowej w latach przedwojennych.

ŁÓDŹ. W wyniku zbiórki, dokonanej na terenie wojew. łódzkiego i przeznaczonej na zakup sztandarów dla pułków dywizji powstałej w Łodzi, Wojewódzka Rada Narodowa zebrała pół miliona zł. Z tej kwoty zakupiono dwa sztandary pułkowe, z pozostałej zaś części pieniędzy projektuje się zakup proporca dla dowództwa dywizji oraz sprzętu sportowego.

GDYNIA. Na Oksywiu odbyło się zaprzysiężenie II Baonu Rekruckiego Marynarki Wojennej. Po przysiędze nastąpiła defilada nowozaprzysiężonego batalionu morskiego.

POZNAŃ. Ogród Zoologiczny w Poznaniu otrzymał 19 okazów wspaniałych bażantów złocistych, srebrzystych i diamentowych. Piękne okazy ofiarowało zwierzyńcowi miasto Wieluń.

KATOWICE. Jedyną w Polsce fabryką produkującą spirale wolframowe i wykonywującą żarówki elektryczne wprost z surowca jest fabryka „Helios" w Katowicach. Produkcja dochodzi 10.000 żarówek dziennie.

RADOM. Na terenie Radomia czynne są znane zakłady „Bata", które zatrudniają obecnie 2500 pracowników i w których wyrabia się obecnie w masowych ilościach obuwie dla wojska i ludności cywilnej. Obecnie jeden ze spadkobierców byłych właścicieli tej fabryki wystąpił do rządu z wnioskiem o reprywatyzację budynków fabrycznych. Przeciwko takiej możliwości robotnicy fabryki „Bata" zgłosili jak najenergiczniejszy protest i z zainteresowaniem czekają obecnie, jakie stanowisko zajmie w tej sprawie sąd.

Przegląd Prasy

Dziwne tolerancje

Omawiając paradoksalną sytuację, jaka nadal istnieje w związku z nieprzekazaniem dotychczas agend wojskowych dawnej armii gen. Andersa Naczelnemu Dowództwu Wojsk Polskich „Kurier Codzienny“ pisze:

Agendy te likwiduje się niezwykle powoli. Przyczyną tej powolności jest powszechnie znany fakt, że pewne sfery angielskie w dalszym ciągu popierają p. Arciszewskiego i jego politycznych przyjaciół. Najjaskrawiej i najdokuczliwiej przejawiało się to poparcie w tolerowaniu dotychczasowego sanacyjnego dowództwa wojsk polskich, przebywających na Zachodzie, oraz w tolerowaniu akcji tego dowództwa, usiłującego rozprószyć półmilionową gromadę Polaków po całym świecie, byle nie dopuścić do powrotu jej do kraju.

Nie udało się wypchnąć polskich żołnierzy na Daleki Wschód, bo wojna się skończyła „za wcześnie“, nie udaje się z nich stworzyć jakiejś Legii cudzoziemskiej, skazanej na powolną zagładę. Ale jeszcze nie ustają starania, by nieszczęsnych podkomendnych p. Bora ulokować gdzieś w obcych szeregach. Nie ustaje w zabiegach opanowany przez sanację Kongres polsko-amerykański, by przynajmniej z tysiąc naszych marynarzy wepchnąć do służby we flocie amerykańskiej.

A tymczasem półmilionowa gromada polskich żołnierzy, którzy uważają, że dość nawycierali kątów po świecie, dość przelali krwi i utracili zdrowia, pragnie znaleźć się przy pokojowej pracy, oddać swój trud krajowi. Pan Bór-Komorowski nie pozwala! Pan Bór-Komorowski planuje jakieś plebiscyty pod czujną opieką grupy oficerów sanacyjnych. I to rządzenie się p. Bora, jego plany tolerują jeszcze władze angielskie!

Zmuszeni do wspomnień

Unieważnienie konkordatu w dalszym ciągu zaprząta uwagę opinii publicznej w Polsce. „Rzeczpospolita“ w art. wstępnym stwierdza:

Dla Polaków fakty naruszenia przez Watykan postanowień obowiązującego Konkordatu nie były sprawą obojętną. I dotykały one głęboko nie tylko większość naszego społeczeństwa, nie tylko wierzących katolików — ale cały naród, całe społeczeństwo bez różnicy wyznania, rasy czy narodowości.

W pierwszych latach okupacji społeczeństwo nasze wrażliwsze było niż kiedykolwiek na wszelkie akty międzynarodowe, w których państwa obce dawały wyraz pamięci o nas, i tym dotkliwiej odczuwało krzywdzące decyzje Watykanu, które negliżowały dobrowolnie z państwem polskim zawartą umowę. W czasach bezwzględnego terroru, wysiedleń i unicestwienia naszej państwowości Polacy nie mogli mieć zrozumienia, i nie mieli go zupełnie, dla dyplomatycznych gier, dla łaskawości i względów, okazywanych ówczesnym rządcom Europy. Uczucia żalu, goryczy i gniewu były jedyną reakcją na akty prawne państwa, które — nie będąc do tego zmuszone, reprezentując dużą niezależność decyzji — wydawało je, nie bacząc ani na prawo ani na moralne konsekwencje swego postępowania. Krzywdy moralne, wyrządzone Polsce przez politykę pewnych kół watykańskich w okresie okupacji, nie są do naprawienia. Żadna polityka i żadne względy nie mogą w przyszłości odrobić ich bez reszty.

Wina i kara

Analizując chaos i nędzę panującą w Niemczech a spowodowaną bezplanowym porzucaniem mas ludności z jednego rejonu w drugi „Życie Warszawy“ pisze:

„Naród panów“ znalazł się na dnie nędzy w wyniku szaleńczych prób podboju świata i skazania całej ludzkości poza rasą germańską i kilku jej wasalami na taką właśnie nędzę, jakiej teraz sam doświadcza.

Tuła się w prasie anglosaskiej i po głowach ludzi z Zachodu, którzy nie widzieli nigdy katowni hitlerowskich oraz zachowania się każdego przeciętnego Niemca czy Niemki wobec nas — „niewolników Europy“ — teoryjka, że nie można obarczać całego narodu niemieckiego winą za zbrodnie hitleryzmu. Łączą się z nią niebezpieczne dla przyszłości świata i pokoju powszechnego hipotezy, że niemiecka niedola jest w pewnym stopniu wynikiem okrojenia Niemiec na rzecz narodów słowiańskich. Że nie powinni ani Polacy, ani Czesi wyrzucać Niemców ze swych nowych granic do Niemiec na głód i poniewierkę. Teorie te są tyle niebezpieczne ile niesprawiedliwe.

Doświadczenie obecnego okresu to nie tylko kara za zbrodnie, ale i pierwsza bo poglądowa lekcja, po której dopiero dalsze nauki będą mogły znaleźć bardziej podatną glebę pod siew zasad pokojowych w duszach niemieckich. To cierpienie, jakiego Niemcy sami dla siebie są przyczyną — jest odwetem losu, który jak bumerang spada na czerepy niemieckie, by obudzić w nich pierwszą w dziejach narodu niemieckiego myśl o dobrodziejstwach pokoju.

Obałamucona młodzież porzuca błędne drogi

Zdekonspirowanie się podziemnej organizacji harcerzy w Brodnicy

Pozytywna praca Rządu Jedności Narodowej zmierzająca do jak najszybszego zlikwidowania powojennych trudności gospodarczych, ogromny postęp w odbudowie zniszczonego wojną przemysłu, odbudowa wsi i miast, normalizacja stosunków wewnętrznych, a na terenie międzynarodowym uznanie i podziw dla twórczej pracy narodu polskiego i dzielnej jego postawy wobec specjalnych ciężarów życia powojennego i zaufanie do Rządu Jedności Narodowej, którego wyrazem jest zawarcie szeregu umów handlowych, oto czynniki, które przekonują wielu obywateli, dotychczas nieufnie, a nawet wrogo usposobionych do dzisiejszej rzeczywistości polskiej.

Niesławnej pamięci „rząd" londyński obłudną i fałszywą propagandą okłamujący członków tych organizacji podziemnych, z którymi jeszcze z okresu okupacji miał kontakt, traci w Polsce resztki zwolenników. Ujawnianie się szeregu zakonspirowanych dotychczas oddziałów AK jest najlepszym tego dowodem. Młodzież tworząca w łonie legalnych organizacji harcerskich zakonspirowane komórki, obałamucona przez agentów kapitału i sanacji, której brak wyrobienia politycznego z jednej strony, a gorący patriotyzm z drugiej, wykorzystywali i nadużywali oni dla swych niskich celów, nareszcie również przejrzała. Wyrazem tego było zdekonspirowanie się tajnej organizacji młodzieży pod nazwą „Pajęcza Sieć", która istniała w łonie hufca harcerskiego w Brodnicy, a do której należała duża część harcerzy m. in. i młodzieży szkolnej. Dekonspiracja ta odbyła się publicznie na Rynku w Brodnicy, w obecności przedstawicieli władz, partii politycznych i organizacji społecznych oraz miejscowego społeczeństwa. Po przeglądzie hufca harcerskiego, dokonanym przez starostę powiatowego i przewodniczącego Powiatowej Rady Narodowej, wystąpił komendant „Sieci Pajęczej" Konrad Cherek, który ujawnił wszystkich członków organizacji, zaznaczając przy tym, że młodzież ta uległa wpływowi reakcji i nie posiadając dostatecznej orientacji politycznej, zorganizowała się w tajnym związku, mającym na celu organizowanie zbrojnego powstania przeciw Rządowi Jedności Narodowej.

Członkowie organizacji zrozumiawszy obecną sytuację polityczną i poddawszy rewizji swój stosunek do Rządu Jedności Narodowej doszli do przekonania, że jedynie ten Rząd może doprowadzić Polskę do potęgi a ludność do dobrobytu.

Młodzież ta, w której imieniu przemawiał harcerz Cherek otwarcie przyznaje się do popełnionego błędu i jednocześnie wyraża gotowość do współpracy z Rządem Jedności Narodowej i pragnie czynną pracą, przy odbudowie okupić dawne winy.

Z ramienia Woj. Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego przemawiał ob. Leon Czarnobrodzki, który przedstawił wysiłki wrogów demokracji, w kierunku rozbicia jedności narodu, zdemaskował raz jeszcze dążenie reakcji polskiej do wprowadzenia rządów kapitału i ucisku politycznego i ekonomicznego oraz wykazał błędy, które popełniały reakcyjne władze polskie 1939, przez co narażono naród polski na przeszło pięcioletnią straszliwą niewolę, gehennę cierpień i niepowetowane straty. Jedynie Rząd Demokratyczny, który wprowadził państwo polskie do rodziny wielkich narodów świata, daje pełną gwarancję odbudowy życia gospodarczego kraju, co zapewni całej ludności pracującej dobrobyt.

Przesunięcie granic państwowych na zachód, uzyskanie wysoko uprzemysłowionych prastarych ziem słowiańskich nad Odrą daje Polsce mocne podstawy ekonomiczne. Zjednoczenie narodu pod sztandarem Rządu Jedności Narodowej jest dowodem wewnętrznego krzepnięcia państwa, wzrostu jego potęgi, zaś sojusz z bratnim Związkiem Radzieckim gwarantuje utrzymanie naszej niezależności politycznej i niepodległości państwowej.

W imieniu społeczeństwa polskiego, na łono którego wracają członkowie zlikwidowanej „Sieci Pajęczej" i władz, przyrzeczenie złożone przez zdekonspirowaną młodzież, zapewniające pracę dla dobra demokratycznej Polski i posłuszeństwo Rządowi Jedności Narodowej, przyjęli starosta powiatowy i przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej. Członkowie byłej tajnej organizacji złożyli również w ręce władz posiadaną w okresie konspiracji broń.

Ostatni apel do oddziałów AK

Ostatnie zarządzenie likwidacyjne delegata obszarowego AK obejmuje tylko teren centralnych okręgów Polski. Poza nawiasem znalazły się b. okręgi ziem południowo-wschodnich. Sprawa działaczy AK z tych ziem pozostaje niezałatwiona i otwarta.

Będąc na zjeździe b. uczest. walki zbrojnej z Niemcami w dniu 1. i 2. bm., jako oficer Sztab. Okr. Tarnop. AK sam jeden reprezentowałem dane okręgi i nie można było z braku czasu tego zagadnienia z Prezydium uzgodnić.

Ze swej strony, gorąco apeluję do Kolegów, by popierając uchwały Zjazdu jednoczącego wszystkich Polaków na platformie dobrze pojętej pracy dla dobra demokratycznej Polski, zgłaszali się za pośrednictwem Obwodowej Komisji Liwidacyjnej AK do władz miejscowych, zgłaszając swą przynależność do oddziałów AK i gotowość pracy dla Ojczyzny na wszystkich odcinkach naszego życia narodowego.

J. Pisula-Trzcianecki
Kapitan AK Okr. Tarnopol.

Kraj protestuje przeciwko wyrokowi w Paderborn

Wiadomość o krzywdzącym i smutnym dla nas Polaków epilogu procesu w Paderborn wzruszył do głębi opinię całego narodu. Wyrok, jaki zapadł w procesie nie tylko ośmiela Niemców dążących do wzburzenia pokoju europejskiego, ale obraża godność społeczeństwa polskiego, domagającego się sprawiedliwego i wyrozumiałego potraktowania swoich rodaków, którzy przez lata niewoli zmuszeni byli stać na usługach inicjatorów wojny i najbardziej zwyrodniałych morderców.

Na ulicach stolicy olbrzymie tłumy domagały się w kategorycznej formie dokonania rewizji procesu w Paderborn. Prezydium Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Polsce wystosowało pismo do kierownictwa Związków Zawodowych w Anglii, w którym domaga się podjęcia stanowczych kroków w celu ulżenia doli naszych rodaków, przebywających w angielsko-amerykańskiej strefie okupacyjnej i przyśpieszenia repatriacji Polaków, wywiezionych siłą do Niemiec.

Warszawski Komitet Organizacyjny b. więźniów Politycznych i Obozów Koncentracyjnych wystąpił w imieniu tysięcy współtowarzyszy kaźni niemieckich z ostrym sprzeciwem, zwracając się do Rządu Rzeczypospolitej z prośbą o interwencję w tej sprawie u miarodajnych władz sojuszniczych, celem obrony życia i wolności skazanych.

W gmachu warszawskiej Rady Narodowej i zarządu miejskiego m. st. Warszawy odbył się w środę wielki wiec protestacyjny przeciwko procesowi, wytoczonemu przez okupacyjne władze brytyjskie. Przedstawiciele wszystkich partii politycznych w kategoryczny sposób wystąpili przeciwko wyrokowi, skazującemu Polaków, przypominając jednocześnie straszne bestialstwa Niemców, których dopuszczali się wobec Polaków.

Z podobnym protestem, piętnującym z całą stanowczością niesłychanie surowy wyrok procesu w Paderborn, wystąpiły w dniu 14 bm. pracownicy Biura Odbudowy Telefonicznych Urządzeń stolicy. Na masówkach przemawiali przedstawiciele zarządu Zw. Zaw., Rady Zakładowej, i robotniczych partii politycznych. W uchwalonej rezolucji zwrócili się pracownicy BOTUS z apelem do rządu polskiego, domagając się: aby podjął natychmiast energiczne kroki w kierunku unieważnienia zapadniętego wyroku, poddania procesu ściślej rewizji, udziału przedstawiciela Państwa Polskiego przy ponownym rozpatrywaniu sprawy i zbliżenia terminu powrotu do Ojczyzny Polaków z zagranicy.

Podobną rezolucje uchwalili również pracownicy Ministerstwa Przemysłu, Zarządu Głównego Zw. Zaw. Skarbowców i pracownicy miejscy zakładów komunikacyjnych na Woli.

Do ogólnego protestu świata pracy w sprawie wyroku w Paderborn przyłączają się również robotnicy łódzcy, którzy na licznych manifestacjach spontanicznie demonstrowali swoje oburzenie na krzywdzące potraktowanie Polaków ze strony Trybunału Brytyjskiego. Największe polskie zakłady włókiennicze „Scheibler i Grohmann", oraz fabryka włókiennicza dawn. L. Geyer zwróciła się z podobnym wezwaniem do władz polskich w powziętej na zgromadzeniu pracowników decyzji.

Na odbytym w Łodzi zebraniu 1000 przedstawicieli Rad Zakładowych Przemysłu Włókienniczego obecny był wicepremier Gomółka. Społeczna Liga Kobiet w Łodzi wystosowała w związku z wypadkami w Paderborn depeszę protestacyjną do kobiet w Anglii.

Ze wszystkich stron Polski napływają głosy oburzenia i rezolucje protestacyjne. Prasa donosi także m. in. o wystąpieniach pracowników Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Poznańskiego, mieszkańców miast Słupcy, Kleczewa i Turku, przedstawicieli miejscowych Rad Narodowych, stronnictw politycznych i Związków Zawodowych. Ludność miasta Chełmna, Krakowa, Bydgoszczy, Lublina i Częstochowy oraz szeregu innych miast łączy się we wspólnym manifeście protestacyjnym.

W duszy każdego Polaka rodzi się bunt przeciw niesprawiedliwości, wymierzonej w stosunku do naszych rodaków, tułających się daleko od Ojczyzny. I dlatego uderzamy na alarm! Polska ma prawo upomnieć się o swoich synów. Wierzymy, że w sprawie zasądzonych Polaków nie zostało wypowiedziane jeszcze ostatnie słowo i że skazani zostaną uniewinnieni.

Na marginesie

Nasze telefony

Gdy dziennikarz bydgoski nie ma materiału do felietonu, niech spojrzy na aparat telefoniczny. A spojrzawszy — niech spróbuje się połączyć. Potem pozostanie mu już tylko notować, oddać notatki do linotypów — i felieton gotowy...

Tak było ze mną wczoraj z rana...

Pytam kolegów:

— Widzieliście jakiegoś pijanego dyrektora?

— Nie.

— Było jakie posiedzenie, zebranie, wiec?

— Nie, nie, nie.

— Może jakiś mąż przyłapał żonę na randce?

— Nic takiego nie zaszło. Na Pomorzu żony są wierne jak Francuzki...

Nie było ratunku. Podszedłem do aparatu telefonicznego. Zadzwoniłem do biura numerów.

Gdy po 20 minutach odezwał się przemiły głosik, rzekłem:

— Proszę o biuro prasowe okręgu „Społem".

— Kasowe?

— Prasowe.

— Masowe?

— Prasowe, proszę pani, p—r—a—s—o—w—e!

— Lasowe?

— Pe jak Piórko, Ka jak kapuśniak, Es jak socjalista...

— Niech mi pan nie zawraca głowy piórkiem, kapuśniakiem i socjalistą. A co się tyczy biura potasowego, to ono aparatu nie posiada.

Głos zamilkł. Słuchawka opadła.

Siadłem. Zamyśliłem się. Gdy myśl myśli goniła, rozległ się dzwonek:

— Słucham?

— Czy Biuro Szabru?

— Nie. Tu „Ziemia Pomorska".

— A czy nie zna pan numeru Biura Szabru?

— Redakcja nie ma takich wiadomości. Może „Polpress"...

Po chwili nowy dzwonek. Biorę słuchawkę. Słyszę zdenerwowany głos.

— Czyście panowie zwariowali?

— O co obywatelowi chodzi?

— Nie czytacie gazet, do cholery, czy co?...

— Czytamy lokalne, krajowe i zagraniczne...

— To dlaczego nie odsyłacie mi towaru? Czy nie wiecie, że rząd opracowuje projekt surowego zwalczania tajnego gorzelnictwa?! Czy zdajecie sobie sprawę co mogą za tydzień kosztować trzy beczki bimbru?!!!

— A cóż my mamy wspólnego z tajnym gorzelnictwem i z bimbrem?

— Przepraszam: czy to Zakład Rektyfikacji Samogonu?

— Tu redakcja. Piórko przy telefonie...

— Panie Piórko! Napisz, że pan raz o tych telefonistkach. Sam pan widzi jak one łączą...

Gotowy do usług
Józefat Piórko

Rosną kadry rzemieślników pomorskich

Pomorska Wojewódzka Izba Rzemieślnicza, zrzeszająca w tej chwili wszystkie zorganizowane cechy rzemieślnicze, przejawia dużą aktywność. W sierpniu Izba zarejestrowała ponad 600 kandydatów do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich, z których ponad 300 zostało już przeegzaminowanych i uzyskało dyplomy. Napływ dalszych kandydatów stale wzrasta. Znaczny procent przeegzaminowanych rzemieślników skierowany został na ziemie zachodnie. Poważnym wydarzeniem w życiu pomorskiego rzemiosła jest przeniesienie Izby Rzemieślniczej z Torunia do Bydgoszczy. Po zlikwidowaniu dwutorowości tych obok siebie działających Izb skoordynowana została obecnie cała działalność ruchu rzemieślniczego na Pomorzu. (kj).

Zapisy członków Spół. Wyd. „Czytelnik" przyjmuje Inspektorat Organizacyjny Delegat. Pomorskiej w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 31.

Morze dla Polski

Decyzją konferencji poczdamskiej Polska weszła w posiadanie około pięciuset kilometrów wybrzeża morskiego, od Szczecina po Elbląg. Nasze pokolenie doznało tego szczęścia, którego los odmawiał narodowi polskiemu przez długie tysiąclecie, mimo największych krwawych ofiar. Polityczny testament Chrobrych, Krzywoustych, Łokietków, Jagiellonów, zrealizowała współczesna, demokratyczna Polska.

Jesteśmy już państwem morskim. Musimy zostać narodem morskim. Musimy dokładnie uświadomić sobie, jakie wartości otrzymaliśmy w szerokim dostępie do morza.

Granica morska jest najłatwiejsza do obrony. Żywioł wodny pomaga w walce z najeźdźcą. Burzliwe morze obroniło starożytną Grecję przed narodami Kserksesa. Morze ocaliło w średniowieczu Anglię przed hiszpańską „niezwyciężoną armadą", później przed Napoleonem, a w naszych już czasach przed hordami Hitlera. W biurku Hitlera znaleziono plan okupacji wyspy brytyjskiej. Na przeszkodzie w realizacji tego planu stanęła jedynie ta okoliczność, że Anglia nie posiada granicy lądowej z resztą Europy.

Morze daje narodowi niekontrolowaną, bezpośrednią łączność z całym światem. W wypadku zbrojnego zatargu silna flota przewozi morzem sprzęt bojowy i wszystkie artykuły, bez których nie może istnieć zwycięski front wojenny.

W okresie pokoju morze stanowi najtańszą, najwygodniejszą drogę handlową. Wywóz towarów własnych oraz import płodów zamorskich odbywa się dowolnie; regulowany on jest jedynie względami na potrzeby i korzyści gospodarstwa narodowego. Żadne obce cła dusicielskie nie ciążą na obrocie towarowym państwa morskiego. Ani jeden własny grosz nie wpływa w sposób wymuszony do kas obcego państwa.

Górnictwo, przemysł, handel i rolnictwo polskie osiągną pełną swą dochodowość i staną na szczycie rozwoju, dopiero po należytym wykorzystaniu polskich portów morskich.

Państwo o dobrze rozwiniętym handlu zamorskim, jest w możności zabezpieczyć swą równowagę budżetową i walutową łatwiej niż państwo śródlądowe. Jedynie więc dostęp do morza gwarantuje całkowitą niezależność ekonomiczną i polityczną państwa.

Morze, jako bezpośredni teren eksploatacyjny, stanowi jedno ze źródeł bogactwa społecznego. Połowy ryb i związane z tym przetwory dają znaczny dochód. Nowoczesna technika produkcyjna potrafi wydobyć z głębin wód morskich różne sole i składniki drogich i niezbędnych lekarstw. Pomijamy bursztyny, znajdywane nad Bałtykiem, jako artykuł luksusowy, nieistotny dla gospodarki państwa, ale musimy nadmienić, że technika myśli o dalszym wykorzystaniu energii i zasobów głębin morskich. Wszak wynalazek bomby atomowej jest związany z badaniami nad pewną odmianą wody morskiej...

Wzrost zatrudnienia w całym kraju i powstanie mnóstwa nowych warsztatów pracy w związku z budową i utrzymaniem floty handlowej i wojennej, jest sprawą zbyt oczywistą, aby się nad nią szeroko rozwodzić. Narody morskie są bogate. Ubóstwo nie chce opuszczać narodów lądowych.

Znaczenie wychowawcze morza jest ogromne. Tężyzna fizyczna, dzielność, inicjatywa, zaradność i radość życia, oto dobra, jakich morze udziela tym, którzy je kochają, bądź jako marynarze, bądź jako sportowcy, czy wreszcie jako turyści.

Morze wpływa w dziwny sposób na ducha ludzkiego. Kształci go i porywa w nieskończoność, której widomym symbolem są wiecznie pracujące fale na zamglonym horyzoncie.

Większość systemów religijnych i filozoficznych powstała właśnie w osiedlach nad brzegami mórz. I sztuka wzrasta pod oddechem morskim. Najpotężniejsze wrażenie wywierają na wielu obrazy malarskie i poetyckie, czerpiące natchnienie z terenów morskich.

Naród morski ma ułatwione zdobywanie i wymianę dóbr cywilizacyjnych oraz kulturalnych. Morze jest więc dla niego bezcennym darem przyrody, skoro mu zapewnia i przyśpiesza rozwój we wszystkich kierunkach życia. Naród Polski, nie wkładający maksymalnego wysiłku w wykorzystanie przyznanego mu wybrzeża morskiego, byłby w sytuacji chorego o przytłumionym oddechu na skutek zwapnionych płuc. Taki chory liczy z trwogą godziny na zegarze własnego życia.

Jedynie w silnym oparciu o morze zakwitnie pełnia naszego życia państwowego i narodowego. Musimy tedy ze względu na wielkość trudów i kosztów, szczególny nacisk położyć na odbudowę i organizację naszego wybrzeża.

Z całą mocą polskiego ducha, właściwą nam w historycznych przełomach, realizujemy wezwanie poety: „Budujmy okręty i płyńmy w świat". „Wiatr od morza" niesie ku nam wezwanie do potężnego czynu.

J. Garas

Komunikaty

— Komenda Wojewódzka M. O. na Pomorzu zwraca się z prośbą do wszystkich obywateli prawdziwych patriotów, którym dokuczyła niewola niemiecka, a w szczególności do tych, którzy byli świadkami krzywd swoich braci w obozach niemieckich, więzieniach itd. o nadsyłanie wszelkich dokumentów, aktów itp. w języku niemieckim, względnie podanie źródła, gdzie się takowe znajdują; szczególnie takie, które były w posiadaniu Gestapo, Kriminalpolizei (niemiecka policja kryminalna) Schutzpolizei (niemiecka policja ochronna) itp., a które znajdują się jeszcze w posiadaniu osób prywatnych.

Zgłaszać należy osobiście lub listownie — Wydział Kryminalnej Służby Śledczej, Bydgoszcz, ul. Paderewskiego Nr 22 (Sekretariat).

Dziś „Środa Literacka"

Dzisiaj, o godz. 17.30 odbędzie się w sali malinowej Hotelu pod Orłem dziewiąta z kolei „Środa literacka" urządzona staraniem miejscowego Klubu Literacko-Artystycznego. Na program wieczoru złożą się: prelekcja Alfreda Kowalkowskiego pt.: Literatura polska w czasie okupacji" i specjalnie dobrane fragmenty prozy oraz poezje w wykonaniu artystów dramatycznych. Bilety w cenie 10 zł (zniżkowe 5 zł) do nabycia przy wejściu na salę.

Ze sportu

Pierwszy krok wioślarski dla niestowarzyszonych

Bydgoski Klub Sportowy — Sekcja Wioślarska, chcąc umożliwić chętnym nauczenie się sztuki wiosłowania, a zarazem spopularyzować szlachetny ten sport wśród najszerszych warstw, organizuje od dnia 20 bm. przez okres dwóch miesięcy bezpłatny kurs wiosłowania dla niestowarzyszonych, powyżej lat 16-tu. Nauka będzie się odbywała w krytym basenie, a potem, o ile warunki atmosferyczne na to pozwolą, na łodziach wioślarskich na Brdzie. Kurs spoczywać będzie w rękach rutynowanych wioślarzy, jak: ob. ob. Brzezińskiego, Cegielskiego, Ormanowskiego, Tomczaka i innych. Zgłoszenia przyjmuje BKS codziennie na przystani wioślarskiej przy ul. Floriana 6 (w niedzielę od godz. 9-tej do 11-tej).

Młodzieży wszystkich warstw — korzystajcie z okazji i zgłaszajcie się licznie! (kj.)

Dowództwo Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego komunikuje:

W dniu 17 bm. od strzałów nieznanych jeszcze bandytów reakcyjnych padł jeden z żołnierzy batalionu Korpusu Bezpieczeństwa stacjonującego w Bydgoszczy; dwóch żołnierzy zostało rannych.

W związku z tym nowym przestępstwem reakcji dowództwo batalionu w porozumieniu z D. O. W., Zarządem Miejskim i partiami politycznymi urządza w dniu 19 bm. o godz. 16-ej pogrzeb manifestacyjny ofiary mordu skrytobójczego, który wyruszy z Pl. Poznańskiego. Na pogrzebie będą obecni prezydent miasta, przedstawiciel D. O. W., partyj politycznych itd.

Obywatele miasta Bydgoszczy proszeni są o jak najliczniejszy udział w pogrzebie.

Ogólnopolski turniej piłkarski pocztowców w Bydgoszczy

Pocztowcy w Bydgoszczy wskrzesili sportowe tradycje pocztowego PW na Pomorzu, organizując w dniach 15 i 16 bm. ogólnopolski turniej piłkarski przy udziale najsilniejszych okręgów, jak Kraków, Katowice i Poznań. Zawody zorganizowane zostały o puchar ufundowany jako nagrodą przechodnia przez ministra Poczt i Telegrafów inż. Tadeusza Kapelińskiego, który przybył do Bydgoszczy w towarzystwie dyrektora I Departamentu ob. Kotyrby i wiceprezesa Zarządu Głównego Zw. Pracowników Pocztowych ob. Karpińskiego. Gości powitał na Stadionie dyrektor Okręgowej Dyrekcji Poczt i Telegrafów ob. Tomasik z Bydgoszczy wyrażając swoją radość, że po 6 latach okupacji, powitać może polskiego Ministra Poczt i Telegrafów na pierwszym w wolnej Polsce ogólnopolskim turnieju pocztowców w stolicy polskiego Pomorza.

Zawody piłkarskie utrzymane były na wyrównanym na ogół poziomie technicznym. Wyniki spotkań były następujące: Katowice — Bydgoszcz po przedłużeniu 3:2 (2:2). Bramki dla Bydgoszczy zdobyli najlepsi dwaj gracze gospodarzy Pikies (z jedenastki) i Grenda. W czasie gry uległ nieszczęśliwemu wypadkowi lewy obrońca Bydgoszczy Jankowiak, doznając złamania lewej nogi powyżej kostki.

Spotkanie Kraków — Poznań po ciekawej dość ostrej grze przyniosło zwycięstwo reprezentacji grodu podwawelskiego 2:1 (1:1).

W rozgrywce o 3 i 4 miejsce Poznań pokonał Bydgoszcz 5:3 (5:3). Mecz finałowy o 1 i 2 miejsce pomiędzy Krakowem i Katowicami zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (0:1). Sędzia ob. Przybysz zarządził dogrywkę, jednak kapitan drużyny śląskiej zrezygnował z dalszej walki, tłumacząc się zmęczeniem swoich graczy. W tych warunkach Kraków otrzymał zwycięstwo walkowerem.

Uroczyste zakończenie turnieju odbyło się w świetlicy Zw. Zaw. Pracowników Pocztowych. Minister Poczt i Telegrafów inż. Kapeliński wręczył drużynie krakowskiej dyplom oraz puchar jako nagrodę przechodnią, drużyna katowicka otrzymała natomiast dyplom oraz piękny radioaparat. Nagrodę ufundowaną dla najlepszego piłkarza otrzymał ob. Szydło z Katowic, młody 18-letni napastnik. Żeton dla najlepszego strzelca otrzymał doskonały zawodnik bydgoski Grenda.

W roku przyszłym organizuje zawody zwycięska drużyna Pocztowego Klubu Sportowego w Krakowie. (kj)

KRONIKA

Nocne dyżury aptek

Dziś dyżurują:

Apteka „Centralna", Al. 1 Maja 27, tel. 23-14.

Apteka „Pod Złotym Orłem", Stary Rynek 1, tel. 19-31.

Teatr

Dziś w Teatrze Polskim przy Al. 1-go Maja 68 na ogólne życzenie komedia w 3 aktach Władysława Fodora p. t. „Matura". Ceny popularne. Początek przedstawienia o godz. 18-tej.

Kasa teatru czynna codziennie od godz. 10-tej do 12-tej i od 14-tej do 18-tej.

Co grają w kinach?

„Pomorzanin" — „Dwaj rywale". Nadpr. Kronika polska nr 24.

„Wolność" — „Strachy". Nadpr. Kronika polska Film 24.

„Polonia" — Uroczysta premiera „Berlin".

„Orzeł" — „Dwaj rywale". Nadpr. Kronika polska nr 24.

„Bałtyk" — „Strachy". Nadpr. Kronika polska Film 24.

Program Rozgłośni Pomorskiej

Bydgoszcz na fali 284 m

6.45 Transmisja z Warszawy — audycje informacyjne. 8.00 Program na dzień bieżący. 8.05 Wiadomości miejscowe. 8.10 Płyty na dzień dobry. 8.45 Skrzynka poszukiwania rodzin. 12.00 Transmisja z Warszawy — audycja południowa. 13.50 Toruń na antenie bydgoskiej. 14.10 Wiadomości miejscowe. 14.15 Kronika pomorska. 14.25 Przegląd prasy. 14.35 Recital fotepianowy Wacława Lewandowskiego. 15.05 Audycja repatrianta w opracowaniu adw. Sobola. 15.15 Skrzynka poszukiwania rodzin. 15.30 Koncert życzeń z Bydgoszczy. 16.00 Transmisja z Warszawy — Sztuka ludowa. Koncert. Przegląd codzienny. Skrzynka stronnictw politycznych. Audycja wojskowa. Portrety pisarzy. Koncert. 18.00 Transmisja z Warszawy — Odczyt. Reportaż. Przegląd prasy. Koncert. Skrzynka poszukiwania rodzin. Z życia Polonii zagranicznej. Z życia narodów słowiańskich. Muzyka z płyt. Artykuł polityczny. Dziennik wieczorny. 20.00 Transmisja z Warszawy — Reportaż. Audycja dla Polaków za granicą. Skrzynka poszukiwania rodzin za granicą. 22.00 Wiadomości ze świata. 22.05 Audycja klubu Literacko-Artystycznego: Alfred Kowalkowski „Literatura w okresie okupacji". 22.20 Koncert orkiestry salonowej Polskiego Radia pod dyrekcją Michała Relskiego. 22.55 Komunikaty sportowe. 23.00 Transmisja z Warszawy — audycje informacyjne.

S. † p.

W dniu 16 września 1945 r. zmarł nagle opatrzony olejami św. nasz ukochany ojciec, teść, brat, szwagier, wujek i dziadek

Jan Maciej Mączkowski

mistrz brukarski

przeżywszy lat 76, kawaler Orderu Polonia Restituta, obywatel honorowy Miasta Świecia, odznaczony Dypl. Honor. zgromadz. Braci Miłosierdzia w Paryżu przez ks. Kardyn. Verdier, współzałożyciel i długoletni prezes Konfer. Św. Wincent. á Paulo. Fundator Przytułku dla Starców i Sierot oraz komitetu „Gregorianum", były założyciel i cechm. cechu brukarskiego. Eksportacja zwłok odbędzie się w czwartek, dnia 20. IX. br., o godz. 9-tej z domu żałoby, Polna 14, do kościoła nowofarnego. Następnie msza św. z wigiliami i eksporta na nowy cmentarz.

W ciężkim smutku pogrążona

Rodzina

Świecie, Bydgoszcz, Chełmno, Toruń.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

S. † p.

Dnia 16 września o godz. 15.30 zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy mąż, tatuś, teść i brat

Michał Szajer

krótko przed ukończeniem 54-go roku życia. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 20. 9. 45 r., o godz. 17.30 z kostnicy cmentarza przy ul. Kossaka. Msza św. żałobna odbędzie się w kościele paraf. Matki Boskiej Nieust. Pomocy, o czym zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążeni

żona, córki, syn synowa i brat.

Zebrania

Walne zebranie Cechu ślusarzy i mechaników odbędzie się dnia 22. 9. 45, o godz. 15-tej w Izbie Rzemieślniczej. Ze względu na ważność spraw uprasza się o przybycie wszystkich członków i kandydatów na członków cechu. Cech ślusarzy. (1885

Cech cukierniczy wzywa wszystkich członków miejscowych jak i zamiejscowych na ogólne zebranie w czwartek, dnia 20. 9. 45, o godz. 15 w Izbie Rzemieślniczej, ul. Jagiellońska 32. (1914

Cech Szewców zwołuje nadzwyczajne walne zebranie członków na poniedziałek, dnia 24 września 1945, o godz. 11-tej w lokalu Rzeźni Miejskiej przy ul. Jagiellońskiej. Uprasza się o niezawodne przybycie. (1894

Wolne posady

Potrzebna młodsza gospodyni do małego gospodarstwa wiejskiego. Wiadomość Państw. Młyn Jabłówko, pow. Szubin.

Korespondenta-kę pisz. biegle na maszynie możliwie ze stenografią poszukuje, Matejki 2.

Zakłady Wytwórcze Marmolady, cukierków, czekolady pod zarządem Społem w Bydgoszczy, ul. Poznańska 16 poszukują zdolnego buchaltera-bilansistę (siłę pierwszorzędną) na stanowisko kierownika biur i zastępcy dyrektora. Wymagane wysokie kwalifikacje i dłuższa praktyka. (1918

Fabryka Inż. Stefan Ciszewski, Bydgoszcz, Sobieskiego 1, potrzebuje 2 kreślarzy. Zgłoszenia osobiste w biurze fabryki.

Pomocnica domowa od zaraz potrzebna, Aleje 1 Maja 26/5.

Przetarg nieograniczony Nr III-2/2/45

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku ogłasza przetarg nieograniczony na:

1) rozbiórkę i odbudowę przepustu na linii Gdańsk—Gdynia koło Oliwy.
2) rozbiórkę 5 zniszczonych wiaduktów kolejowych, wraz z prowizoryczną częściową odbudową w węźle tczewskim.

Podkładki przetargowe odebrać można w gmachu DOKP w Gdańsku, pokój 407 za opłatą 20 zł poszczególnego kosztorysu.

Oferty należy złożyć pod powyższym adresem na parterze gmachu do skrzynki ofertowej w zalakowanych kopertach z napisem „Rozbiórka i odbudowa przepustu w Oliwie" lub też „rozbiórka zniszczonego wiaduktu w węźle Tczewskim".

Oferty można składać na jeden wzgl. kilka obiektów.

Wadium w wysokości jednego procentu oferowanej sumy wpłaca się do którejkolwiek kasy stacyjnej a kwit załącza się do złożonej oferty.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 20 września br., o godz. 10-tej w pokoju nr 407 — czwarte piętro.

DOKP zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Gdańsk, dnia 10 września 1945 r.

Za Dyrektora Kolei
(—) Inż. J. Krynicki
Naczelnik Służby Drogowej.

Czeladnik szewski na nową pracę potrzebny, Paszek, ul. Kościuszki 21/4. (1902

Kabel Polski, Bydgoszcz, Fordońska 112 poszukuje elektromonterów i starszych elektromonterów, umiejących nawijać silniki elektryczne. (1905

Kabel Polski, Bydgoszcz, Fordońska 112 poszukuje chłopców do posyłek. (1905

Krawiec męski potrzebny na kilka dni do domu, Czartoryskiego 8/1. (1910

Maszynistka do kancelarii adwokackiej potrzebna. Zgłaszać się: Dworcowa 6, godz. 15—18. (1892

Pianisty względnie pianistki (solistka) do kawiarni poszukuje. Adres wskaże admin. „Ziemi Pomorskiej". (1885

Lokal handlowy

w centrum poszukuje

Oferty do admin. „Ziemi Pomorskiej" pod „KB 100"

Potrzebni — modelarz, cholewkarz, szewcy, dobrzy fachowcy na dobrych warunkach. Oferty pod „Arion" do admin. „Ziemi Pomorskiej". (1902

Potrzebni stolarze, młodociany robotnik wzgl. kobieta, stolarnia, Lipowa 8. (1891

Poszukuje posady

Gospodyni wykwalifikowana poszukuje posady, Bol. Kokosza, Szopena 1/4. (1919

„Kaprys"

CUKIERNIA

Bydgoszcz, Stary Rynek 16

Poleca:

wykwintne torty, wielki wybór ciastek, herbatników, pierników, wafli

HURT DETAL

Otwarcie 19-go września

Maturzystka (jęz. francuski, szeroki zakres zainteresowań) pracowała podczas wojny w banku, szuka odpowiedniej pracy na Zachodnim Pomorzu, szczególnie Szczecin. Zgłoszenia do „Ziemi Pomorskiej".

Kuchmistrz poszukuje posady. Oferty: „Ziemia Pomorska" pod nr „1889". (1889

Unieważnienia

Unieważniam legitymację służbową Komendy Milicji Obywatelskiej 27, Bydgoszcz, Łopatka Tadeusz, Dobrz, Posterunek. (1913

Unieważniam skradzione 2 bm. dokumenty, dowód tożsamości PKP, - Dworzec-Poznań, Wiktoria Kolińska. (1907

Unieważniam skradzione dokumenty Gdynia oraz karty żywnościowe Karola Sobolewska, Adela Pszczółkowska, Bydgoszcz, Piotra Skargi 10.

Unieważniam zgubione dokumenty: karta rozpoznawcza Nr 10998, Pruszków, zaświadczenie rejestracyjne RKU na nazwisko Wacław Strzelec, dowód osobisty, Warszawa z 1939 na nazwisko inż. Wacław Stanisław Strzelecki i inne. (1920

Zamiany

Zamienię ładne komfortowe 4 pokojowe mieszkanie przy ul. Nakielskiej 58/6 na takie same w śródmieściu, Jan Koźlak, mistrz krawiecki. (1898

Pokoje wolne

Wdowa samotna w średnim wieku poszukuje pana samotnego na pokój. Oferty admin. „Ziemi Pom." pod „1912". (1912

Pokoje poszukiwane

Poszukuję 2 pokoje z kuchnią. Warunki do omówienia. Oferty „Czytelnik" pod „Pilno".

Kulturalna, wypłacalna poszukuje pokoju. Centrum, osobne wejście. Oferty „Ziemia Pom." pod „Gdynia". (1893

Poszukiwania

Inż. Bogumiła Wątróbskiego, ostatnio zamieszkałego w Warszawie poszukuje Stanisława Błuś, Gdańsk-Wrzeszcz, Topolowa 12/5. (1896

Poszukuję Jana Puzynowicza z Wilna, Marii, Ryszarda, Henryka Puzynowiczów, Wieś Swecja, kierowniczka przedszkola Zofia Wojtkiewicz. (1903

Kupno

Kupię każdą ilość buteleczek 2 gramów (epruwetki) na olejki, również odpowiednie koreczki. Adres w admin. „Ziemi Pomorskiej". (1916

Kupimy tararaspirator, trier, łuszczarkę, Gdańsk-Oliwa, Spacerowa 17, H. Warsza. (1917

Kupię wózek sportowy, dziecięcy w dobrym stanie, Czartoryskiego 8/1. (1911

Pianina, dzierżawy, do kawiarni poszukuje. Adres wskaże admin. „Ziemi Pomorskiej".

Zakup i sprzedaż!

Części samochodowe

zakupisz najtaniej w firmie

AUTO - WOSZ

Bydgoszcz, Jagiellońska 59

FACHOWA OBSŁUGA!

Sprzedaż

Maszyny do szycia sprzedaje — kupuje skład maszyn, Pomorska 21, wejście Śniadeckich. (1616

Z powodu wyjazdu sprzedaję własną sypialnię i inne meble, Dworcowa 70/3. (1900

Sprzedam nową maszynę walizkową do pisania, Batorego 1/3. (1888

Sprzedam dojne kozy, Ks. Skorupki 125. (1880

Różne

Ubikacje do wydzierżawienia, 220 m kwadratowych, Kordeckiego 13. (1879

Osoba, grająca na organach potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Śniadeckich 25/3. (1881

Obiady domowe z 3 dań, 30 zł. ul. Marcinkowskiego 11/3.

FOTOGRAFICZNE przybory klisze, papiery, błony, chemikalia, wyłączność w HURCIE RADIO-, KINO-, FOTO- aparaty. Warsztaty napraw na miejscu

JUPITER

BYDGOSZCZ, Stary Rynek 20
tel. 1865

Kawiarnia dobrze prosperująca, w najruchliwszym punkcie, poszukuje wspólnika lub innej propozycji, Wiadomość: Kawiarnia pod Orłem, naprzeciw Dworca Głównego w Gdańsku. (1848

Założenie i prowadzenie ksiąg handlowych, zestawienie bilansów przez bilansistę, Świętojańska 13/1. (1855

Posiadam gotówkę, proszę o propozycję admin. „Ziemi Pomorskiej" pod „1905". (1905

Przedwojenna wytwórnia cukrów, ciesząca się wybitnym powodzeniem firma K. Wakowski, Bydgoszcz, Chrobrego 12 podaje do wiadomości szanownych odbiorców, że rozpoczęła produkcję cukierków: mieszanki, owocowe, rumowe i tak zwane sztukowe w wielkim wyborze, pierwszorzędnym gatunku i subtelnym smaku. (1904

Kupuje stale:

papiery, błony płyty, chemikalia fotograficzne

w każdej ilości, płacąc ceny dobre

Skład przyborów fotograficznych

B. Górski

Bydgoszcz, Poznańska 4

Poszukuję portierstwa z mieszkaniem. Adres: „Ziemia Pomorska" pod „1903". 1903

Mój zakład krawiecki, odzieży damskiej i męskiej, dawniej Zbożowy Rynek 2 prowadzę nadal przy ul. Nakielskiej 58/6, Jan Koźlak. (1897

1.000 złotych nagrody! za odprowadzenie psa wilczura, który zginął w niedzielę wieczór, Kwiatowa 7/4. (1890

E-03605

Adres Administracji: Bydgoszcz, Jagiellońska 31, tel. 1564
Adres Redakcji: Bydgoszcz, Jagiellońska 37 — tel. 1361
Prenumerata miesięczna: 30 zł.

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12—12.30
Sekretariat Redakcji czynny codz. od godz. 9—1
Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca.

Cennik ogłoszeń: drobne — 5 zł za wyraz. W niedzielę i święta — 8 zł. Dla poszukujących pracy i rodzin zniżki. Urzędowe przetargi, nekrologi — 7 zł za 1 mm szpalty. Za termin ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności.

Redaguje Kolegium. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik", Bydgoszcz, Jagiellońska 31 — tel. 1564. Odbito w drukarni PZWS w Bydgoszczy.